

PRZEPISY WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

resanie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — 1
kwartal. 6. 60 : : 8 :
miesięcz. 2 20 : : 2, 70.

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz piętnastowy albo jego miej-
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 30 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Dwusetna rocznica Królestwa pruskiego.

Prusy obchodzą w tym roku i w tym miesiącu 200-letni jubileusz Królestwa pruskiego. W historii lat 200, to krótki okres czasu, obejmujący zaledwie sześć generacji życia. Prapradziadowie żyjących dziś patrzyli, jak parweniusz brandenburski wkładał koronę królewską w Królewcu dnia 18 stycznia 1701. Elektor brandenburski, Fryderyk III., sam uzurpował sobie tytuł króla pruskiego, którym *de lege i de iure* był król polski. Ale na tronie polskim siedział wówczas August II., zwany Mocnym, któremu w głowie była wojna z Szwecją, ułożona na zjeździe w Rawie ruskiej z carem Piotrem wielkim; a szlachta tymczasem bawiła się w wojnę domową z Sapiehami, którym pod Olkienikami zadała zupełną klęskę. Rósł odąd wpływ i znaczenie młodego Królestwa w miarę, jak wzmacniał się nierząd i upadek moralny, zepsucie obyczajów, panowanie oligarchów polskich w Rplitej.

U nas najazd Szwedów, rozbięcie na dwa obozy, konfederacje szlacheckie, rządy magnatów, przekupionych przez obce mocarstwa, biorących od nich pieniądze na agitację w kraju, stałe pensje na pojenie braci szlachty i obrobienie umysłów, u nas bezrząd, bezwstyd, upadek, moralny, rządy stronnictw magnackich, mających na celu nie dobro ojczyzny, lecz interesa obce i własną prywatę — tam celowa organizacja społeczeństwa, tam mnożenie skarbu publicznego, zbrojenie wojska, tam gotująca się siła i potęga militarna, którą następca pierwszego króla pruskiego Fryderyk II., zwany Wielkim, użył na zabory i powiększenie państwa.

Rosnie też państwo fryderykowe zabrami, łupem na sąsiadach. Po wojnie siedmioletniej Prusy zagarnęły Śląsk z Wrocławiem od Austrii a w rok potem, w czasie bezkrólewia w Polsce Fryderyk II. zawarł alians z Katarzyną II, wymierzony wprost przeciw Polsce w celu niedopuszczenia reform Rplitej. Fryderyk II nie spoczął, póki nie doprowadził do pierwszego podziału Polski i nie zabrał Warmii, Prus królewskich po Noteć z wyjątkiem Gdańska i Torunia, których Rosya wydać nie pozwoliła. Syt sławy i powodzenia legł stary zbrodniarz w swem ustroniu poczdamskim a brataniec jego, rafinowany rozpustnik Fryderyk Wilhelm II. prowadził dalej dzieło rozbiorowe i przy trzecim podziale Polski wziął Poznańskie wraz z Warszawą. Niedługo potem przyszła ciężka chwila obrachunku.

Fryderyk Wilhelm III., mąż pięknej królowej Luizy, dożył ostatecznego upadku Prus po wojnach Napoleonowskich. Przyszła Jena i Auerstädt. 25 października 1806 Napoleon zwiadał w Poczdanie grobowiec Fryderyka Wielkiego, otworzył wieko trumny i patrzył na szczątki „Wielkiego“. Na pamiątkę zabrał szpadę, pierścień i gwiazdę jako trofea i posłał do pałacu Inwalidów w Paryżu. Davout wkro-

czył do Berlina. W dwa dni później przez brandenburską bramę Napoleon w tryumfie wjeżdżał Lipową aleją do królewskiego pałacu. Prusy leżały u stóp zwycięzcy. Berlin drżał. Napoleon ludzkim był. Berlina w perzynę nie obrócił. Plugi były na oręż przekute, Berlina nie zaołał. Ale już koniec przyszedł na królestwo pruskie po 105 latach istnienia. Wtedy — Rosya uratowała królestwo pruskie.

Po kongresie wiedeńskim Napoleon gnił na ustroniu samotnem, a Prusy zabrały prowincje nadreńskie i Westfalię. Odąd stanęły obok Austrii jako druga potęga w Niemczech, aż po stłumieniu powstania polskiego w r. 1863 wskutek konwencji prusko-rosyjskiej, genialny mąż stanu i wielki rewolucjonista, burzyciel tronów, Bismarck, rozwinął potęgę Prus do niebywałych rozmiarów. Zaczęła się epoka grabieży i rabunku w Europie. Uderzył na Danię, zabrał Szlezwig-Holsztyn, napędził dynastję Augustenburgów, napędził dynastję Hanowerską i zabrał królestwo Hanowerskie, księstwo Nassau, wyrzucił Austrię z Rzeszy niemieckiej, upadek Austrii, pogrom Francji, wzrost Prus i cesarstwa niemieckiego, oto jest sygnatura ubiegłego stulecia, jak upadek Polski był wieku XVIII. sygnatura.

Prusy zwycięskie, wielkie, potężne zakute w zbroję; panowanie siły przed prawem, zaprzeczenie idei sprawiedliwości, sankcja bezprawia, militarystyka, ucisku: naigranie i słabych, oto są zdobycze nowożytnego ducha pruskiego. Ale godzina odwetu przyjdzie. *Die Weltgeschichte ist das Weltgericht*. Historya ma dużo czasu. Przyjdzie jeszcze 6 pokoleń a państwo oparte, o bezprawie, gwałt, przemoc i niesprawiedliwość, przed trybunałem historyi nie ostoi się. Z tą wiarą możemy my, synowie lekkomyślnych, dziś uciskani i gnębieni, polazeni z ludem, silni jego liczbą i prawością, my odziedziczeni Polacy patrzeć w spokoju na tryumfy bezprawia 200-letniego Królestwa pruskiego. Przyjdzie i na nich sąd Boży.

Ze świata.

== Do *Politik* piszą z Wiednia: W sprawie ewentualnego wstąpienia do klubu Młodoczechów tych czeskich posłów, którzy do niego należeli, faktem jest, że agrariusze, katolicy narodowi, a nawet narodowi socjaliści oświadczyli gotowość wstąpienia, pod warunkiem jednak, że nazwa „Klub Młodoczechów“, zmienioną zostanie na ogólniejszą: „Cesky klub“.

Klęska Młodoczechów w kurii gmin wiejskich w Czechach i na Morawach wywarła głębokie wrażenie. Staroczeskie pisma podnoszą, że klęska Młodoczechów jest tem większą, ponieważ pobici zostali na własnym swym gruncie.

== Sumę wydatku, uczynionego w r. 1899 w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa dla

zwalczenia chorób zakaźnych, podają urzędowe wykazy na 284.367 zł. Wydano więc w r. 1899 na ten cel o 36.833 zł. więcej, niż w r. 1898, a o 76.835 zł. więcej, niż w r. 1897.

W sumie, użytej w r. 1899, pożarło 13.679 zł. niebezpieczeństwo zawleczenia dżumy.

Z wszystkich krajów koronnych najwięcej oczywiście pochłonęła Galicya (146.146) zł. — jeden dówód więcej, jak fatalne stosunki sanitarne panują w naszym kraju.

Jak rażąco to stosunek, dość zaznaczyć, że gdy wydatki na cele desinfekcyjne wynosiły przeciętnie w Austrii dolnej 23 ct., w Galicyi na ten cel poszło 1 zł. 99 ct. na jednego mieszkańca.

== Według doniesienia *Berl. Tagbl.* z Budapesztu, uwijają się w północnych Węgrzech agenci angielscy, werbujący ochotników do armii angielskiej w Afryce południowej. Każdemu ochotnikowi ofiarują podobno 600 guldenów tytułem zadatku. Mimo tak pomyślnych warunków, zgłasza się bardzo niewiele i to tylko tacy, którzy nie już nie mają do stracenia.

== Sami nawet Niemcy przyznają, że system germanizacyjny, stosowany przez rząd pruski w Alzacji i Lotaryngii, nie przynosi żadnych dodatnich rezultatów. *Voss. Ztg.* pisze n. p., że młodzi ludzie, rodem z Alzacji i Lotaryngii, kształcący się w czysto niemieckich zakładach naukowych, wyrastają na lepszych o wiele Francuzów, aniżeli ojcowie ich, którzy ukończyli nauki jeszcze przed wojną francusko-pruską. Po za murami szkoły używają tylko języka francuskiego.

== Z Londynu donoszą: W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że nie należy wąpić o pokojowych zamiarach rządu chińskiego. Siła moralna Chińczyków zupełnie złamana. Dwór chiński sam teraz widzi, że tylko szybkie zawarcie pokoju może uwolnić Chinę z tego upokarzającego położenia. Sprawa chińska straciła swój zaogniający charakter i przestała zagrażać pokojowi wszechświatowemu.

Utworzenie trzech nowych pułków piechoty zostało już uchwalone, a istnieje projekt utworzenia dwóch dalszych jeszcze pułków. Nowe pułki użyte będą do służby garnizonowej w Mauritius, Singapur, Hongkong i na Ceylonie.

== W holenderskiej tz. drugiej Izbie omawiano w tych dniach ustawę o małżeństwie królowej. Ustawa ta pomiędzy innemi orzeka, że w razie wcześniejszej śmierci królowej, małżonkowi jej, jako wdowcowi, wypłacane będą apanaże w wysokości 150.000 guldenów holenderskich.

Gdy projekt do ustawy roztrząsano w komisji Izby, podniosły się głosy, żądające, by ks. Henryk mecklemburski pobierał apanaże z chwilą zawarcia małżeństwa. Rząd jednak bał się wystąpić z taką propozycją wobec Izby, nie mając pewności, czy

dzielonej na dwie połowy drewnianymi sztachtami, za którą siedział chudy, mały człowieczek w okularach.

Wiesław przedstawił mu cel swego przybycia. Człowieczek uśmiechnął się uprzejmie, wskazał stojące krzeselko i ręce zatarł.

— *Milosti prosim!* Pan dobrodziej niech usiądzie! Droga daleka, he, he! Kawał drogi!... Panie, he, he!... Więc co pan każe?

— Chciałem się widzieć z panną Stefanią Wortlówną!

— Z panną Stefanią Wortlówną! he, he! Tak, tak! Pan dobrodziej pewno brat?

— Nie paniel...

— *Musi narzeczonij?*

— Myli się pan! Jestem proszony przez matkę!...

— Nu, mama pyta się o zdrowie *doczki!* he, he! A przepraszam, jak *familja?*

— Wiesław Ziemecki!

— To pan *Ziemenckij* jest pewnie w uniwersytecie? Nie? Czem pan *zanimajet sia?*

— Prawnik!

— Nu? *Isprawnik?*!

— Nie, kandydat praw.

— *Wot kak!* Pan dobrodziej gdzie mieszka?

— Krucza, sześć.

— Nu! Tak, tak! A skąd pan dobrodziej się dowiedział, że panna, he, he! u nas?

(C. d. n.)

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisał

Wiesław Slavus.

9

(Ciąg dalszy).

Dorffeld chciał coś odpowiedzieć, lecz Wiesław wybiegł z pokoju, trzaskając drzwiami.

Ziemecki przystanął na ulicy, namyślając się, dokąd się tu udać, gdzie szukać pomocy. Po krótkim namyśle wsiadł w dorożkę i kazał się wieźć do cytadeli.

Zaledwie po półgodzinnej jeździe ulicami, zatrzymała się przed oczyma Wiesława mury i waly forteczne. Dorożka wjechała na wiszący most drewniany i zatrzymała się w wielkiej sklepionej bramie. Do dorożki podszedł żandarm, zmierzył badawczem wzrokiem Wiesława i zagadnął:

— *Kuda?*

— Do dziesiątego pawilonu!.

Żandarm pokręcił głową.

— Hm!.. *A po kakomu diełu?*

— Zobaczyć się z aresztowaną.

— Z aresztowaną? *Nu, nie myslimo!*

— Więc jest tam przecież jakiś zarząd czy kancelarya, gdzie zapytać się można — niecierpliwie się Ziemecki.

— *W kancelarju, pożałuj, można!*

Żandarm skinął na młodego swego kolegę. Ten przysiadł się na ławeczce dorożki i Wiesław wjechał w okopy.

Ziemecki po raz pierwszy był w cytadeli. Mimo pewnego rozgorączkowania, które nim opanowało wobec myśli, że na koniec dowie się czegoś o Stefce, nie zdołał oprzeć się ciekawości i rozglądał się dookoła.

Na tle poczerniałej, gdzieniegdzie resztkami śniegu przyprószonej trawy, pokrywającej piętrzące się ze wszystkich stron waly, nasypy, a zębate fosy, rysowały się ciężkie, rozplaszczone budynki czerwono lub zielono malowane, z małemi zapadłymi oknami lub wąskimi, czarnymi otworami. Na pustych placach rozstawione armaty, stosy wielkich stożkowatych kul, w trójkątne szeregach poukładanych, szeroki snującego się wszędzie żołnierstwa, a w końcu kolumna jakiegoś żelaznego pomnika i złocona cebulka na wieżyczce cerkiewki, to wszystko, co zdołało wpaść w oko Wiesławowi.

Ziemecki wyobrażał sobie Cytadelę inaczej. Zdawało mu się, że budzić ona powinna grozę, że uosobiła swoją powierzchownością jakąś dziką przemoc i gwałt — tymczasem miała tylko pozory jakiejś zacisznej warowni, nie pozbawionej pewnej malowniczości.

Dorożka toczyła się dosyć długo, idąc za wskazówkami żandarma, aż w końcu zawróciwszy na prawo, przystanął przed żelazną kratą, okalającą przód wydłużonego czerwonego budynku o kilku piętach w kształcie okrągławej baszty z małemi, podłużnymi otworami.

Żandarm zadzwonił. Z sieni budynku wyszedł inny żandarm, otworzył drzwi i mimo rozstawionych gęsto szyldwachów, wprowadził Ziemeckiego do sieni, a stąd do niskiej, sklepionej izby, roz-

znajdzie się ku jej poparciu znaczna większość, a przewaga kilku głosów byłaby przykłą dla królowej. Ale nawet przeciwno pensji wdowej podniosła się silna opozycja. Szczególnie ostro występował przeciw projektowi poseł Toelstra. Dopiero wdanie się ministra skarbu Piersona zażegnało burzę.

Sprawą dotacji małżonka królowej zajmowała się również pierwsza Izba. W ciągu dyskusji wyraził Schimmelpenninck ubolewanie z powodu, że rzad wbrew życzeniu drugiej Izby nie wyznaczył rocznych apanaży małżonkowi królowej, płynnych z chwilą zawarcia małżeństwa. Bronił rządu prezydent ministrów.

Voss. *Ztg.*, zapisując przebieg tej sprawy, stwierdza, że małżeństwo królowej wogóle mało znała sympatyj u ludu. Wymownym tego dowodem fakt, że rozpisane w Amsterdamie składki na podarunek weselny dla królowej nie przekroczyły dotąd sumy 30.000 guld. hol.

Ze spraw miejskich.

Budżet na r. 1901.

Budżet gminy miasta Lwowa na rok bieżący, przedstawia się wcale pokaźnie. Zwyczajne wydatki kryją się zwyczajnymi dochodami i zostawiają skromną nadwyżkę 134 kor. budżet nadzwyczajny wykazuje zwykłą 283.320 kor., budżet inwestycyjny, z pożyczki, ma oczywiście dochody i wydatki równe, bierze on bowiem z pożyczki tyle, ile ma wydać.

Ogólny summaryusz przedstawia się tak, że wydatki wynoszą:

w budżecie zwyczajnym	5,037.620
„ „ nadzwyczajnym	236.584
„ „ inwestycyjnym	1,314.022
razem	6,588.226

Dochody zaś:

w budżecie zwyczajnym	5,037.754
„ „ nadzwyczajnym	519.904
„ „ inwestycyjnym	1,314.022
razem	6,871.680

Z porównania obu tych sum wynika z wyjąka dochodów w kwocie 283.454 kor. Byłby to stan świetny. Zwyczajne wydatki pokryte — nadzwyczajne dochody przeszło dwa razy wyższe od nadzwyczajnych wydatków, prócz tego w skarbcu niewyczerpane jeszcze zapasy obligacji pożyczki inwestycyjnej, czegoż chcieć więcej?

W istocie jednak rzeczy nie stoją tak świetnie. Równowaga budżetu zwyczajnego jest bardzo problematyczna, przeciwnie, można oczekiwać znowu niedoboru. W r. 1899 budżet zwyczajny zamykał się zwykłą w kwocie 5.440 kor., nadzwyczajny zwykłą 9.450 kor., razem 14.890 kor., a rezultatem był niedobór w zwyczajnym 87.058 kor., w nadzwyczajnym 124.112 k., razem 211.170 kor.

Adam Szymański.

Dwoma tomami swoich „Szkiców“ pozyskał sobie Adam Szymański sławę europejską. Przetłumaczono je na wszystkie niemal języki cywilizowane, ostatnim razem na szwedzki. Paryska *Revue des deux mondes*, która z zasady przekładow nie zamieszcza, a przynajmniej bardzo niechętnie, dla niego uczyniła wyjątek. W Polsce te przejmujące echa naszej martyrologii syberyjskiej, wywarły wrażenie tem większe, że dał je świadek naoczny i w formie tak prostej, jakby się bał szlifowaniem literackiem obrazić święty temat. Szymański opisuje wyłącznie życie wygnańców polskich. Są to obrazy szare, smutne i niekiedy do łez poruszające, jak ów żyd lubartowski, który przehandlowawszy całe życie nad Leną, dopiero odczuł piękno naszego nieba i zażęsknił za nim. Z wygnania pięcioletniego powrócił Szymański w r. 1885 i odtąd zamieszkał w Petersburgu, skąd jeszcze przez długi szereg lat nie wolno mu było przyjeżdżać do Królestwa, ani na rodzinne Podlasie. Od kilku miesięcy bawi po raz pierwszy w Zakopanem, gdzie miałem sposobność spędzić w jego towarzystwie niejedną wieczór, mieszcząc prawie pod jednym dachem w zakładzie dra Chramca. Na prośbę moją opowiedział dzieje swojego wygnania w następujących słowach:

— Aresztowany w marcu 1878 roku zaraz po skończeniu wydziału prawnego w Warszawie, przesiedziałem trzynaście miesięcy w cytadeli, poczem 1 maja dowiedziałem się, że jestem skazany drogą administracyjną z „najwyższego rozkazu“ na osiedlenie w Syberji bez naznaczonego terminu. Sześćdziesiąt dni trwała droga. Dwieście wiorst przed Irkuckiem zachorowałem na zapalenie płuc, z którym przywieziono mnie do Irkucka. Tu dziesięć dni spędziłem w więzieniu, pasując się z chorobą. Lekarz przepowiedział mi już rychły koniec. Za dwa dni, wedle jego przepowiedni, miałem na zawsze poze-

Jeżeli i w tym roku podobny rezultat przewidujemy, czynimy to nie na podstawie przypuszczeń, ale opierając się o powagę samego gen. referenta budżetu, dra Głabińskiego. Pismo on na str. 52 swego sprawozdania: że dochód z rzeźni miejskiej w 8 miesiącach, w których rzeźnia będzie czynna, wyniesie 177.918 k. — wydatki na zarząd i konserwację 58.155 k. — nadwyżka administracyjna zatem wyniesie 119.763 k. — niemal dokładnie taką sumę, jakiej potrzeba na oprocentowanie i amortyzację kapitału zakładowego. A dalej.

„W r. 1901 więc nie przysporzy rzeźnia funduszowi gminy dochodu, ale też prawdopodobnie sama pokryje swoje wydatki. W projekcie budżetu funduszu gminy wykazano mimo to spodziewaną nadwyżkę przychodu w kwocie 40.373 k., uzyskaną jednak tylko idealnie, przez rachunkową redukcję wydatków na oprocentowanie i amortyzację kapitału zakładowego z kwoty rzeczywiście potrzebnej 119.085 k. na kwotę 79.390 k., przypadającą rachunkowo za ośm miesięcy, ze względu na to, że przychody tylko przez ośm miesięcy wpływać będą. W rzeczywistości jednak taka redukcja nie jest uzasadniona, ponieważ procent od pożyczki musi być zapłacony za cały rok, bez względu na to, czy przychody gmina w ogóle pobierać będzie. Owa budżetowa nadwyżka więc jest tylko wyrazem przekonania komisji, że nowa rzeźnia miejska nie powinna wykazywać niedoborów, zwłaszcza, że pozbawia gminę przychodów, ze starej rzeźni dotychczas pobieranych“.

To chyba zupełnie jasne. P. referent ma zupełną słuszość. Ale sprzeczność między opinią gen. referenta, a cyfrową uchwałą komisji — owa zwykła dochodu „idealnie“ uzyskana — wogóle cyfra budżetu, będąca wyrazem nie tego, co rachunek wykazuje, ale wyrazem „przekonania“ komisji, że rzeźnia powinna dawać zwykłą, choć w pierwszym roku z dochodem płynącym przez 8 miesięcy, a wydatkiem na amortyzację całorocznym, ona zwykłą dać nie może — to są rzeczy w historii budżetów zupełnie nowe. Tak nie budżetują nigdzie, gdzie wiedzą, że w finansowej gospodarce prawda jest zawsze lepsza od najlepszego pozorów.

A dalej: wodociągi. Preliminuje się przychód 563.225 kor. — wydatek wraz z amortyzacją kor. 527.970 — więc zwykła 35.255 kor. Sprawozdawca dr. Głabiński powiada o tem: „Uwzględniając konieczne odpisanie wpłat z powodu próżnostania mieszkańców i nieściągalności, przedstawia nadwyżka spodziewanego przychodu raczej rezerwę na odpisy, niż istotny dochód czysty“. Czyli — sam referent uznaje, że dochód z opłat z powodu koniecznych, ustawą uzasadnionych odpisów będzie mniejszy, niż preliminowano. Znowu sprzeczność między opinią referenta a cyfrą budżetu. Ale myli się szan. referent, że ta problematyczna zwykła przychodu jest rezerwą na odpisy. Ona była by rezerwą, gdyby, albo wcale do budżetu dochodów gminy jej nie wstawiono, albo gdyby równorzędnie z nią wstawiono w wydatki taką samą kwotę „na odpisy opłat wodociągowych“. Ale

gnać ziemię. Ruszyłem jednak dalej, ażeby umrzeć na świeżem powietrzu i — wyzdrowiałem. Z Irkucka trzeba było przebyć jeszcze 300 wiorst końmi i 2.700 wiorst łódką po Lemie i 1 lipca 1879 stanąłem w Jakucku, mając za sobą 10.000 wiorst od Warszawy. Nie miałem najbliższego wyobrażenia, dokąd mnie wiozą, bo w wyroku nie było wymienione miejsce mojego wygnania. Dopiero w Jakucku oświadczył mi gubernator, że tutaj mam zamieszkać.

— Pobyt mój na Syberji trwał blisko lat pięć. Przeważną część tego czasu spędziłem w Jakucku, małej miejscinie tatarskiej, rok w Kuryńsku nad Leną (2.000 wiorst bliżej ku zachodowi) i kilka miesięcy w Bałagańsku nad Angarą w gubernii irkuckiej wśród Burjatów. W chwili zesłania oddawałem się już pracy literackiej, która też zapelniała mi niemal cały czas wygnania. Pracowałem przeważnie nad rzeczami polskimi (w *Tygodniku powszechnym* o prawach kobiet polskich w XII. i XIII. wieku) zaś badaniom nad ludnością miejscową oddawałem się tylko przełotnie i owocem tych badań była praca o Jakutach, drukowana w „Zapiskach wschodnio syberyjskiego oddziału cesarskiego geograficznego towarzystwa“, a następnie omawiana obszernie przez prof. berneńskiego uniwersytetu Petersa w *Geografische Mittheilungen (Neues über Jakuten)*. Po ogłoszeniu tej rozprawy, zostałem wybrany członkiem ces. tow. geogr. w Petersburgu. W tere pozostało mi nadto sporo materiału etnograficznego, który zużytkuję w przyszłości w formie czysto naukowej. Lud jakucki przedstawia dla badacza niejedną stronę zajmującą. Jestto jedyne plemię syberyjskie, które nie wymiera i okazuje pewną żywotność. Rzecz warta wzmianki, że w języku jakuckim istnieją wyrazy „pisarz“ i „pisać“, chociaż sztuka pisma jest obcą temu plemieniu. Zdaje się, że dawnymi czasy posiadało ono jakiś rodzaj rodzinnej kultury, która następnie znikła. Język jakucki jest tak zbliżony do tureckiego, że Jakut i Turek rozumieją się nieledwo lepiej, niż Polak z Serbem.

— Wygnanie moje skończyło się w r. 1885. Wskutek przeprowadzonej rewizji spraw zesłańców

skoro ją wstawiono do przychodów funduszu gminy, więc jako część porzycia ogólnych wydatków, to ona już tem samem rezerwą być przestała, bo jest pochłonięta przez ogólne wydatki. I gdy ta zwykła nie wpłynie — przedstawi ona wprost niedobór.

Jest więc budżet zwyczajny ułożony optymistycznie — jest uzasadniona obawa, że ten optymizm nie dopisze i zamiast skromnej zwykły, będzie nieskromny niedobór.

Ale i w nadzwyczajnym budżecie mogą zająć poważne niespodzianki — jak już dawniej bywało. W dochód budżetu tego wstawia się cenę, jaka może być uzyskana ze sprzedaży realności miejskich. Przez szereg lat figurował tu np. „plac bojków“ z kwotą 150.000 zł. Rada w budżet wstawiła ten dochód, ale gdy przyszło do sprzedaży — sprzedać nie chciała. Po takiej wyraźnej uchwale — zaprzestano na dochód ten liczyć. Miejsce tego placu zajął teraz w budżecie nadzwyczajnym plac Solskich, oferowany rządowi pod budowę gimnazjum — weszła strażnica pożarna przy placu Cłowym — a te dwa obiekty reprezentują sumę 420.000 kor. Wiadomo, jak niemożliwie rząd zwleka pierwszą sprawę — wiadomo, że grunt przy placu Cłowym jest bardzo cenny, ale kupca dotąd nie znalazł. Dochód z obu tych sprzedaży już od dwóch lat jest w budżecie i nie wpływa. Ale wobec tego aż nazbyt wątpliwy dochodu stoi aż nazbyt niewątpliwy wydatek, t. j. pokrycie niedoboru tak w zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym budżecie roku 1899 — w kwocie 236.584 kor. To przecież wyrównane być musi, o ile więc sprzedaż placów nie dopisze, będzie znowu poważny niedobór.

Więc nie trzeba się ludzić. Ten budżet na r. 1901, pozornie tak piękny, jest w istocie budżetem niedoborowym — i szkoda, że komisja budżetowa nie dała w cyfrach wyrazu temu faktycznemu stanowi rzeczy.

Nie jest to jeszcze stan rozpaczliwy — gmina miewała już większe niedobory, więc i z tych wybrnąć potrafi. Ale idzie o prawdę i jasność — a to w finansowej gospodarce na wielką, czy na małą skalę — jest pierwszym przymiotem. Budżet przedstawia obecnie więcej elastyczności, niż dawniej — ma bowiem źródła dochodów, które z wzrostem ludności i ruchu w mieście wzrastać muszą, a których gmina dawniej nie miała. Więc łatwiej dotrzymać kroku wzmagającym się wydatkom i chwilowy niedobór nie byłby straszną rzeczą. Ale fatalneby było, gdyby się przyzwyczajono optymistycznie budżetować, zamiast niedoboru preliminarować zwykły — bo wtedy można zabrać bardzo głęboko.

Niezbędną też jest rzeczą, z całym raciskiem, z całą możliwą energią domagać się u rządu, aby państwo spełniło wobec miasta, co jest jego obowiązkiem. Wynagrodzenie za wykonywanie poruczonego zakresu działania, co byłoby tylko zaprzestaniem krzywdzącego wyzyskiwania gminy przez rząd, reforma akcyzy rządowej i miejskiej, żeby przecież życie we Lwowie nie było tak strasznie drogie, jak obecnie, co na ruch w mieście pomyślnie wpłynie —

politycznych, przyszło na tapet i moje bezterminowe zesłanie. Zrazu kazano mi zamieszkać w gubernii kostromskiej w Rosji europejskiej, a potem uwolniono mnie zupełnie. Wróciłem do Warszawy. Tu jednak ówczesny wielkorządca Hurko uznał, że pomnożem za małą jeszcze karę w stosunku do mojej winy i już na własną rękę postarał się o ponowny wyrok, skazujący mnie dodatkowo na wydalenie ze wszystkich dziesięciu gubernij Królestwa Polskiego. Wyrok ten, pomimo zabiegów wysokich sfer petersburskich, utrzymał się w całej swojej mocy aż do wypędzenia Hurki z Warszawy... Wtedy dopiero właściwie skończyła się moja banicja...

Przebywając w Zakopanem, napisał p. Szymański znaną czytelnikom *Słowa Polskiego* nowelę „Uroczysta wigilia“, która jest epizodem większego utworu, mającego się ukazać pod tytułem „Byków Mysł“. I to także, jak wszystko, co Szymański napisał, będzie kartą z życia wygnańców Syberji. Znakomite mu autorowi pozostało na długo jeszcze dość wrażeń syberyjskich, które będzie mógł zamieniać na perły literackie, tak skromnie nazwane „szkicami“. W dotychczasowych szkicach z szczególnem upodobaniem powraca Szymański do uroczystych dni, spędzonych na wygnaniu, a zwłaszcza do święta Bożego Narodzenia, które w narodzie naszym obchodzone jest z taką wyjątkową solennością. Oprócz ostatniego utworu, przypominam tylko wspaniały swoim nastrojem potężnym epizod wygnańczy „Dwie modlitwy“.

Nie można bez wzruszenia czytać opisu tej „wili“ polskiej, obchodzonej przez sześciu skazańców, ludzi z rozmaitych sfer społecznych, w napół rozwalonej chacie jakuckiej.

„Porankiewicz wysunął się naprzód i zbliżywszy się do stołu, wziął ostrożnie talerz i prostując się, aż mu w krzyżach zatrzeszczało, chrząknął, usta otworzył i gdy wszyscy z najwyższą ciekawością oczekiwali oracyi, wyrzekł drżącym głosem słów czworo:

— Panowie! Oplatek wprost z Warszawy...“

Taki prosty efekt, a taki silny.

Z powodu przeniesienia handlu
do hotelu „George’a“
urządza za zezwoleniem władzy

Wysprzedaż

towarów łokciowych, bielizny
damskiej i męskiej, oraz kon-
fekcyi damskiej i dziecięcej

NIKOLAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 1.8.

basilek na asanizację miasta, podobny temu, jaki otrzymała Praga — wykołatanie u rządu, aby znowu ruszył się z budowlami publicznymi we Lwowie, których jeszcze wiele potrzeba (gimnazya, uniwersytet, sądy, dyrekcya skarbu i t. p.) — oto byłyby środki, które pośrednio czy bezpośrednio na budżet miejski korzystnie wpłyną. Referent generalny budżetu środki te omawia w sposób bardzo jasny. Każdy, kto się tylko sprawami miejskimi interesuje, powinien się z tem sprawozdaniem dr. Głabińskiego starze zapoznać.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 11 stycznia.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej w XX. stuleciu powitał r. Janowicz nie zbyt wesołą interpelacją, dlaczego Rada szkolna okręgowa wszystkie potrzebne przedmioty do nauki zręczności (słody) sprowadziła z Wiednia. Nawet warsztaty stolarskie i ślusarskie zostały zamówione po za granicami kraju, z uszczerbkiem naszych robotników.

Interpelant zapytuje prezydenta, jako przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej, czy to się stało za jego wiedzą, w przeciwnym razie domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Prezydent Małachowski zawiadamia, że na urządzenie nauki zręczności przy dwóch szkołach, a mianowicie św. Anny i Mickiewicza — zostało preliminowanych 8000 koron. Na urządzenie potrzebnych sal rozpisano oferty, a ze zgłoszonych zostały przyjęte oferty pp. Schumann i Chrzastowskiego.

Do komisji, która rozpatrywała oferty, powołani zostali z grona radnych pp. Gołąb i Bardasz, przez nich zaś był tam inspektor Fafara, oraz gremium fachowych nauczycieli.

Czy firmy Schumana i Chrzastowskiego sprowadzały potrzebne narzędzia z zagranicy — o tem prezydent nie ma bliższych informacji, wiadomo mu tylko, że firmy to są firmami tutejszemi, miejscowemi.

Radni: Gołąb i Bardasz usprawiedliwiali się, że zostali zawezwani jedynie tylko do oceny ofert.

R. Janowicz domagał się stanowczo od prezydenta, ażeby zbadał sprawę i należycie ukarał winnego, co też prezydent przyrzekł uczynić.

R. prof. Thulie domagał się zmiany w ustawie budowniczej, w kierunku lepszej i stanowczej kontroli mieszkań wilgotnych, oraz, by w nowych szczególnie budowlach doprowadzono wodociągi do wychodków i zakładano „vater clozety“.

Wniosek ten przyjęto do traktowania regulaminowego.

R. prof. Roszkowski poruszył na nowo sprawę przeniesienia „Brygidki“ poza obręb miasta i domagał się wystosowania w tym kierunku petycji

A potem:

„Bartłomiej nisko schylił swą głowę osiwiła, i wyciągając ręce po ten opłatek, zaczął głośno, powoli:

— W imię Ojca... i Syna... i Świętygo... i Świętygo... — powtórzył ciszej i ryknął płaczem wielkim“.

A potem, kiedy w izbie jakuckiej zagrzmiwały święte pieśni ojcyste, „stał się cud pożądany: cel pragnień zatajonych, sniony na jawie noce bezsennych, ziścił się, Ziemia daleka, powietrze rodzinne, słone złoście było pomiędzy nami w ciemnym pokoju pustkowi. Widzimy tę ziemię, czujemy ją, dotykamy... tu osadziliśmy ją całą. Tu umiiliśmy ją zielenią, tu okrasiliśmy ją kwieciami, tu ozdobiliśmy ją ozdobą najpiękniejszą: sercami, tylko dla tej ziemi bijącemi i trzymać tu będziemy obłubienicę swoją, dopóki ją utrzymać zdołamy wszystkich sił wyteżeniem...“

I potęgą tych pieśni świętych porwała nawet Jakutkę, która weszła do izby ze świętym obrazkiem, biła przed nim pokłony i powtarzała błagalnie:

„Tangara, aj Tangara, aj Tangara, uruj!“ (Boże Wielki Boże, zmiłuj się!)

Lata upłynęły od tych wigilij, spędzonych w mrozach jakuckich i Adam Szymański znalazł się znowu na ziemi polskiej pomiędzy swoimi. Ostatnia wigilia zaskoczyła go w Zakopanem, w domu dra Chramca. W fantazyi poety-sybiraka musiały majaczyć oddalone wspomnienia jakuckiego pustkowi i tego opłatka „z Warszawy“ i tego chłopca mazurskiego, co płaczem urwał swoje pobożne wyrazy, i tych pieśni czarodziejskich, gdy gościnny gospodarz w prześlicznych słowach wznosił toast na jego cześć.

Wszystkie dłonie uniosły się ku niemu. Wysocki, ze swoją chmurną na pozór i chłodną twarzą, stał otoczony gromadką życzliwych serc i lzy miał w oczach.

a. c.

do ministerstwa sprawiedliwości, z tem, by sprawa ta jak najkorzystniej dla miasta została załatwiona.

R. Walichiewicz poruszył przy tej sposobności konieczną potrzebę przeniesienia więzienia śledczego z ulicy Batorego gdzieś w dalsze okolice miasta. Jest to prawdziwą anomalią, ażeby tego rodzaju instytut karany, który jest zarazem miejscem trawienia morderców, znajdował się tuż pod bokiem szkoły, w pobliżu mieszkań ludzkich.

R. Jonasz jest za wystąpieniem w sprawie tej memoriału do Koła polskiego i do posłów naszych w Wiedniu.

Wszystkie te wnioski uchwalono.

Sprawę sprzedaży pierwszej seryi dębów w Żubrzu referował r. Bardasz w myśl jego też wniosku uchwalono sprzedać 1260 sztuk Dawidowi Kattzowi po 23-55 koron za sztukę.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyboru miejskiej komisji teatralnej; referował ją r. dr. Maryański i proponował, by Rada na podstawie kontraktu z p. Pawlikowskim, przystąpiła do wyboru tejże komisji. Miałaby się ona składać z pięciu członków, a mianowicie trzech z grona Rady, dwóch zaś wybieranych przez Wydział krajowy tak długo, jak długo na cele teatru lwowskiego płynąć będą subwencje z funduszu krajowego. Prócz tego w skład tej komisji wchodzić: prezydent i pierwszy wiceprezydent miasta.

Komisja ta miałaby odbywać posiedzenia pod przewodnictwem prezydenta miasta, instrukcja zaś dla niej miałaby obejmować obszerną kontrolę teatru. A więc: kierownictwo artystyczne, administracja teatru, dalej zaś komisja jest odpowiedzialną za byt i rozwój sceny polskiej. Posiedzenia komisji mają się odbywać w miarę potrzeby, uchwały zapadają większością głosów.

Komisja składa co pół roku sprawozdania Wydziałowi krajowemu, przynajmniej zaś co rok Radzie miejskiej.

Początkowo zostali do komisji tej zaproponowani pp. prof. Ciesielski, prof. Rawer i p. Rawski. Ponieważ zaś prof. Ciesielski z góry oświadczył, że wyboru nie przyjmie — przeto postawiono w jego miejsce kandydaturę dra Maryańskiego.

R. prof. Rawer oświadczył, że, gdyby komisja działalność swoją była zaczęła z działalnością dyr. Pawlikowskiego — zadanie jej byłoby może łatwiejsze. Dziś sprawa przedstawia się trudniej. Sądzi, że nie podałaby obowiązkom, z drugiej strony nie chciałaby, ażeby go posadzono, że wprowadza w ciało to jaki dysonans... Z tego też powodu oświadcza stanowczo, że wyboru nie przyjmie i uprasza, by wybór padł na prof. Ciesielskiego, który, jako były referent teatralny, jest dokładnie obznajomiony z potrzebami naszej sceny.

Z tych samych, co prof. Rawer powodów, prof. Ciesielski oświadczył następnie niemniej stanowczo, że wyboru absolutnie przyjąć nie mógł.

R. Gubrynowicz stawia kandydaturę prof. Radziszewskiego, wytrawnego znawcy w sprawach teatralnych.

R. dr. Lilien nie chce zabierać czasu krytyką nowego kierunku w teatrze, pragnąłby tylko, by komisja uwzględniała więcej lekki dział sztuki, by repertuar nie był, jak dotychczas, dorywczy. Zapatrzuje się krytycznie na to, co dotychczas n. p. uczyniono w dziele operowym, każdy przyjsz musi do przekonania, że opera jest zdezorganizowana tak pod względem personalu, jakoteż repertuaru. Brak muzykantów, opera ta sama, albo też całemi tygodniami jej nie ma. I pod tym względem należy bezwarunkowo zaprowadzić porządek.

Wreszcie i pod względem administracyjnym. Znana jest rzecz, że p. Pawlikowski nie liczył się z wydatkami, a liczyć się trzeba. Posprowadzano siły, które obciążając budżet, nie występowały wcale. A więc są niepotrzebne. Rezultatem takiej gospodarki jest to, że podczas, gdy, jak się to okazuje z przedstawionych przez buchaltera miejskiego rachunków, dochód brutto wychodzi na 1000 zł. dziennie, dochód netto jest — zero... Pragnie, by komisja wpłynęła na dyrektora, by był oszczędniejszym.

R. Jonasz żąda odroczenia całej tej sprawy.

R. Bardasz narzekał na zbyt wygórowane ceny w nowym teatrze.

Wicepr. Ciuchciński uważa kandydaturę prof. Rawera za najodpowiedniejszą.

R. Janowicz domagał się, by komisja składała się z 6, a mianowicie, by było w niej miejsce i dla II. wiceprezydenta miasta.

Prof. Rawer oświadczył stanowczo, że kandydatury nie przyjmie.

W głosowaniu upadł wniosek r. Jonasza i r. Janowicza. Natomiast uchwalono, że komisja ma się składać z 5 członków, a mianowicie z prezydenta i I. wiceprezydenta, dalej 3 radnych. Rada miejska ma się odnieść do Wydziału krajowego z prośbą o zamianowanie 2 członków do komisji. Uchwalono instrukcję dla komisji teatralnej.

Przystąpiono do głosowania kartkami na trzech członków Rady i wybrano panów: dr. Maryańskiego, profes. Radziszewskiego i Rawskiego.

Na sali było zaledwie dwudziestu kilku ra-

dnym, gdy generalny referent miejskiej komisji budżetowej r. prof. Głabiński przystąpił do przedstawienia ogólnego zarysu budżetu funduszu gminy kr. stoł. m. Lwowa, oraz fundacji, zostających pod jej zarządem — na rok 1901.

O godzinie wpół do 10-tej 18 obecnych, najcierpliwszych radnych nagrodziło referenta oklaskami za jasny i rzeczowy wywód, poczem prezydent odroczył posiedzenie do dzisiejszego wieczora.

Z sali sądowej.

Lwów, 11 stycznia.

(Proces prasowy).

W listopadzie zeszłego roku zaskarżył naszą Redakcję p. dr. Saul Rafał dw. im. Landau, Hof- und Gerichts Advokat w Wiedniu, przed tutejszym sądem powiatowym o przekroczenie prasowe, z powodu nie umieszczenia dwóch jego sprostowań, odnoszących się do korespondencji ze Złoczowa i Brodów, o akcyi wyborczej p. Landaua. W jego ślady poszedł p. Rosół, były kierownik szkoły ludowej w Żywcu i o także przekroczenie pozwał naszą Redakcję. Wówczas jednak nie dopatrzył sąd winy, i usprawiedliwił nie umieszczenie tych sprostowań. Oskarżyciele, niezadowoleni tym obrotem sprawy, wnieśli zażalenie przed trybunał apelacyjny. Rozprawa odbyła się wczoraj pod przewodnictwem prezesa trybunału apelacyjnego, radcy Sopotnickiego. W obronie naszej Redakcyi stawał p. dr. Dwernicki, p. Saula Rafała dw. im. Landaua, zastępował adw. dr. Lewicki. Trybunał apelacyjny po dwugodzinnej wyczerpującej rozprawie, przy której odczytano odnośne artykuły *Słowa Polskiego* i sprostowania panów oskarżycieli, oraz inne akta, orzekł po wywodach zastępców stron, że zażalenia oskarżycieli się nie uwzględnia i Redakcję uwalnia się od oskarżenia i obowiązku umieszczenia tych sprostowań. Trybunał uznał w motywach za słuszne i odpowiednie powody, przez pierwszego sędziego naprowadzone, a nadto orzekł, że „sprostowania te wychodzą po za dozwolone ramy, a to tak pod względem wymienionych w nich osób, jak i podanych faktów, a nawet zawierają insynuacje czynów karygodnych, jak n. p. w sprostowaniu p. Landaua wzmianka o czasopiśmie *Zeit*, insynuująca temu czasopiśmu naruszenie własności literackiej. Tak samo się ma rzecz ze sprostowaniem p. Rosoła, który żąda umieszczenia ustępu o adw. Broderze, a sposób określenia i treść tego ustępu sprostowania zawierałyby istotę obrazy czci, a również i inne ustępy zawierają insynuacje czynów karygodnych, jak n. p. ustęp, zestawiający zeznania świadków starosty, kanonika i innych osób z zeznaniami świadków, którzy na korzyść p. Rosoła w jego procesie zeznawali.

Z tych powodów uznał trybunał, że Redakcja miała uzasadnione przyczyny do nieumieszczenia tych sprostowań i zasądził dra Saula Rafała dw. im. Landaua i p. Rosoła na ponoszenie kosztów procesu w obu instancjach.

Budżet teatru miejskiego.

W sprawozdaniu gen. referenta miejskiej komisji budżetowej prof. Głabińskiego o finansach miasta Lwowa i projekcie budżetu na r. 1901, znajdujemy bardzo zajmujące cyfry, wyjaśniające budżet miejskiego teatru. Czytamy tam:

Teatr miejski, zbudowany ogólnym kosztem gminy i kraju w sumie 2,697.000 koron, jest wraz z budynkiem pomocniczym i całym urządzeniem, wydzierżawiony za rocznym czynszem w kwocie 20 000 koron. Gmina ponosi podatki, koszt utrzymania, assekuracji i konserwacji gmachów teatralnych, preliminowane w łącznej sumie 22.850 koron, natomiast ma kontraktowo zapewniony udział w ewentualnych zyskach przedsiębiorstwa teatralnego w wysokości 75 proc. zysków, poręczony przez dyrekcję w minimalnej kwocie 30.000 koron rocznie. Przychód przewidywany z teatru wynosi kwotę 50.000 koron, ponieważ nie ma widoków, aby zyski z przedsiębiorstwa teatralnego przewyższyły ów minimalny gminie poręczony udział.

Wydatki gminy na teatr są znacznie wyższe, niż przychód, wskutek kosztów oprocentowania i umorzenia pożyczki inwestycyjnej, z której przeznaczono na budowę teatru razem 1,906.978 koron, a z doliczeniem 10 proc. straty na kursie obligacji i interkalaryów 2.097.075 kr. Oprocentowanie i amortyzacja tego kapitału wymaga rocznie kwoty 105.387 koron, koszt utrzymania teatru kwoty 22.850 koron, razem więc wydatki gminy na teatr wynoszą 128.237 koron, a po strąceniu przychodu w kwocie 50.000 koron, otrzymujemy niedobór teatru w sumie 78.237 koron rocznie. Wydatek ten jest wyższym o 63.237 koron od subwencji gminy, wypłacanej dotychczas w kwocie 10.000 koron przedsiębiorstwu teatru hr. Skarbka.

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla
NIEMOWLĄT I DZIECI
jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA
Puder antyseptyczny

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrność“ w każdej aptece do nabycia pod nazwą Puder „Haya“. — Pudełko 35 centów.

taryuszowi starostwa z Limanowy i korespondentowi *Kuryera lwowskiego*, oskarżonemu o oszczerstwo, popelnione drukiem w nr. 191 *Kuryera lwowskiego* na osobie egzektora podatkowego, Maksymiliana Foersterza. Trybunał, mimo zarzutu oskarżonego o niekompetencję sądu, skazał go na miesiąc aresztu z jednym postępiem co tydzień.

Dziś w nocy odbył się tu w sali kasyna cywilnego bal, tzw. „szlachecki“, w którym wzięli udział wszyscy właściciele dóbr z okolicy. Bawiono się ochoczo do białego rana, a wśród zabawy nie zapomniano i o polityce, w bocznej sali omawiano bowiem akcyę wyborów z kuryi I, a nawet wypito z góry zdrowie p. prezydenta Kostki, jako „szlacheckiego“ posła.

Radziechów. Dnia 7 bm. odbył się w naszym mieście wieczorek z tańcami, urządzony na cel dobroczynny, staraniem naszych pań i zawiązanego tu komitetu. Do tańca stanęło 30 par, w ogóle bawiono się ochoczo, a zabawę zakończono o godz. 7 rano białym mazurem.

Z Bolechowa piszą nam: I w naszej podgórskiej miejscinie nie brak również dobrych chęci i inicjatywy, czego najlepszym dowodem był ostatni muzykalno-wokalny wieczorek, urządzony na dochód towarzystwa przyjaciół dzieci za staraniem p. Petryowej i p. Draka.

Z wieczorku tego wpłynęło do kasy towarzystwa czystego dochodu 40 k. 95 h. Nie możemy również pominąć i innych dobrodziej, którzy na ten cel humanitarny pospieszają corocznie ze znaczniejszą kwotą, jak wydział Rady powiatowej dolnińskiej za pośrednictwem p. Krupnińskiego od lat już kilku po 200 kor. rocznie. P. Krupniński ofiarował z własnych funduszy 50 k., towarzystwo kasynowe za pośrednictwem p. Okornickiego 40 k., również członkowie kasyna zamiast powinszowań noworocznych 10 k.

Reszta kwoty do kasy Towarzystwa przyjaciół dzieci wpływa rok rocznie z dobrowolnych datków mieszkańców, z czego biedna dziatwa szkolna zaopatrywana bywa w ciepłą odzież i przybory szkolne. W tym roku otrzymała 61 par butów, 15 bund, i 31 kufusów.

Wydział tego towarzystwa poczuwa się do milego obowiązku w imieniu tej prawdziwie biednej dziatwy wszystkim dobrodziejom wyrazić publicznie: Bóg zapłać!

Tarnopol. Staraniem auskultantów sądowych ukonstytuował się komitet w Tarnopolu pod protektorem pań Stefko i Lachawiec, który w tych dniach urządził bal urzędników sędziowskich. Czysty dochód przeznaczony podobno na wspomnienie dla wdów i sierót po dyurnistach sądowych.

Wielkie powodzenie rokuja także balowi pań dobroczynności, którym, jak zwykle, zajmuje się p. Zawadzka.

Światło elektryczne z d. 15 bm. zuowu zająśnienie w Tarnopolu.

Co do nowych aptek, jak mnie obecnie poinformowano, to gminy powiatu zaledwie w połowie za otworzeniem ich się oświadczyły. Starostwo nie zdecydowało się jeszcze, jakie zajęcie ma w tej sprawie stanowisko.

Rękopisów redakcyę nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie *wprost z administracyą przy ulicy Chorygocznyj 1. 17.*

Na wszelkie zapytania odpowiada administracya tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

W administracyi naszej złożyli na brata Alberta 2 kor. urzędnicy telegrafu lwowskiego.

Na dom podziękowań w Lwowie złożono: Pani R. T. 10 kor., zebrań na chrzcinach u pp. Szturmy 10 kor.

Na związek rodzicielski złożono: Pani P. P. wkładkę półroczną 6 kor., Inż. Richtman 1 kor., R. T. W. kwartalną 1 kor., Staly czytelnik wkładka kwartalna 1 kor.

Stub panny Jadwigi Podhalczówny z p. Kazimierzem Sotischem, współwłaścicielem cukierni, odbędzie się w sobotę, d. 12 bm. o godzinie 7 wieczorem w kościele archikatedralnym.

Na dochód Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie urządzi „Sokół“ we Lwowie w sali własnej w niedzielę 13 bm. wieczór wokalno-gimnastyczny ze współudziałem pp. Heleny Ruszkowskiej, Gabrieli Zupolskiej i pp. dr. Henryka Drzewieckiego, Wacława Elszyka, Władysława Kwiatkiewicza, Zdzisława Szczepańskiego oraz Chóru akademickiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

I. lwowski Klub cytrzystów urządzi zabawę z tańcami i koterionem 12 bm. w lokalu Klubu przy ulicy św. Mikołaja 1. 17. Wstęp dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości 30 groszy od osoby. Początek o g. 7½ wieczór.

Ważne zgromadzenie uczestników powstania polskiego z r. 1863/4 odbędzie się w dniu 21 stycznia br. o godzinie 5 wieczorem w salach Kasyna miejskiego.

Bal na korzyść wdów i sierót po uczestnikach powstania polskiego z r. 1863/4 odbędzie się w dniu 14 lutego rb. także w salach Kasyna mtejskiego.

Licytacye odbędą się: 28 b. m. w sądzie pow. w Muszynie na realność w Krynicy wraz z przynależnościami i umeblowaniem pokojów, wartości 25 000 koron, cena wywołania 12 888 koron; dnia 7 lutego we Lwowie na realność przy ulicy Kruparskiej 1 27, wartości 10 71 koron.

Konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Leżajsku z placą 800 kor. rocznie rozpisuje zwierzchność gminna w Leżajsku, podania do 31 bm. tamże.

Zmarli:

W Barcelonie, biskup Norgades, główny przewodca ruchu katalońskiego.

W Bursztynie, Stanisław Manaczyński, notaryusz.

W Książkach Zenon Nowosielecki, lat 82

We Lwowie, Amalia z Seifertów Zsitkowska, żona emeryt, lat 64.

W Rzymie, ks. Paweł Altieré, komendant gwardyi papieskiej.

W Zakopanem, Elżbieta Boguszówna, córka Adama i Wandy z Brzozowskich, lat 16.

Zarząd Biblioteki im. Ossolińskich komunikuje nam, że nie posiada numerów *Słowa Polskiego* 176, 419, 420, 478, 479, 485, 493 i *Wieku XX* 179, 182, 194, 245, 263, 275. Jeśli ktoś z szanownych Czytelników posiada je, a są mu zbędne, może zechce te numery nadesłać Bibliotece Ossolińskich.

Bal kostymowy Związku artystów polskich we Lwowie, odbędzie się d. 9 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego. Objasnień co do kostumowania się udziela komitet balu codziennie od godz. 4—6 ulica Hetmańska 12, I. piętro, na lewo.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego:

W piątek 10 bm. po raz drugi „Blagierzy“, komedia w 4 aktach B. luekiego.

W sobotę 11 b. m. o godzinie 3½ popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Dożywocie“, komedia w 3 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.

W sobotę o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy: „Sobótki“, sztuka w 4 aktach Her. Sudermana.

W niedzielę 12 bm. o godzinie 3½ popołudniu po cenach zniżonych: „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stan. Moniuszki, „Zagłoba swatem“, komedia w 1 akcie Henryka Sienkiewicza i „W stułni“, opera kom. w 1. akcie Blodeka.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem: po raz trzeci: „Blagierzy“, komedia w 4 aktach M. Bałuckiego.

W poniedziałek 13 bm.: „Pajace“, opera w dwóch aktach Leoncavalla. Występ Ig. Warmutha.

„Iris“ wydała swój śpiew łabędzi. Ostatni numer tego organu Koła literacko-artystycznego wyszedł, zawiadamiając, iż zawarł umowę z redakcyą *Wiadomości artystycznych*, mocą której dotychczasowi odbiorcy *Iris*, zamiast dwóch niewydanych numerów *Irisu*, otrzymają aż dziewięć zeszytów *Wiadomości artystycznych*. Musimy przyznać, iż czytelnicy *Irisu* wyjdą bardzo korzystnie na tej umowie, bo *Wiadomości artystyczne* rzeczywiście przedstawiają się artystycznie i czytają się bardzo mile.

Róże Bellagio — taki tytuł nosi sztuka Stanisława Rzewuskiego, wystawiona obecnie w Paryżu, w teatrze Gymnase. Jest to bardzo poetyczny a prosty w swej precyzyi obrazek, opisujący dzieje sere małżeńskiej pary, która po latach dziesięciu pod wpływem wspomnień i czaru Bellagia powraca do dawnych, a napowrót wystygłych uczuć. Elegancki ten, a pełen uczucia drobniąg został przyjęty przez prasę i publiczność paryską z dużym uznaniem.

Wieczór recytatorski, z którego czysty dochód obrońcy zostanie na pomnik K. Ujejskiego, urządzi p. St. Konopka, recytator i dyrektor szkoły deklamacyi i dramaturgii, wraz z adeptami swej szkoły dramatycznej w środę dnia 10 stycznia w sali ratuszowej. Program następujący:

I oddział, 5 akt tragedyi Szekspira „Koryolan“, p. Konopka. II oddział, „Noc natchnienia“ Ujejskiego, p. Bobicz. „Safonę“, premiowaną pierwszą nagrodą na konkursie warszawskim, utwór Szczesnej, wygłosi Marya Grabowska; opowiadanie Kozodoja z „Dzwonu zatopionego“ p. Rybiński. „Bez dachu“ Konopnickiej M. Grabowska. III oddział, „Hagar na puszczy“ p. Konopka, Wyjatek z III i IV aktu tragedyi Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna“. Osoby: Król Zygmunt p. Bobicz, Barbara M. Grabowska, Taruowski p. Floryański, Boratyński p. Rybiński. „Skargę Jeremiego“ K. Ujejskiego p. Konopka. Bilety do nabycia w cukierni p. Biemeckiego.

Leon XIII. wykańcza długi poemat łaciński, który gloryfikuje wiek ubiegły. Będzie to rodzaj „*carmen seculare*“ na wzór Horacyusza. Poemat ukaże się w lutym.

Sezon operowy w Monte Carlo rozpocznie się niebawem. Są to nadzwyczajne szeregi przedstawień wyborowych i wspaniałe wystawionych. Najpierw śpiewacy światowi biorą w nich udział: panie Eames, Deschamps Jekin, Rosa Caron, Belincioni, Pinkert, Heylou i inne. Co do śpiewaków: Van Dyck, Soula-croix, Tamagno i inni. Dziela wystawiane na scenie Monte Carlo, są: Berlioza, Lary, Verdiego, Wagnera i t. d. Dwóch kapelmistrzów kieruje znakomitą orkiestrą.

„**Grajek wędrowny**“, kompozycya chóralna Noskowskiego wykonaną będzie w Warszawie na koncercie Tow. muzycznego przy akompaniamencie fortepianu i kwartetu smyczkowego.

Z obcych stron.

Robert Halt, astronom angielski, miał w Londynie nadzwyczaj sensacyjną konferencyę, w której doniósł, że słońce wyczerpuje się i pomniejsza coraz więcej. Zmniejszanie się obwodu słonecznego wynosi 23 cm. dziennie. Za 8.600 lat słońce zmniejszy się o połowę.

Nowe marki pocztowe wypuszczono w Hiszpanii. Są one mniejsze, niż poprzednie i przedstawiają Alfonsa XIII, ubranego w mundur oficera pie-

choty. Na wierzchniej części marki czytać można słowo *Espana*, na niższej *Sello postal*.

Dżuma. W Włodzimirówce, w gubernii astrachańskiej w Rosyi, pojawiła się dżuma. Umarło na nią ośm osób. Profesor Sabolory został wysłany przez władze na miejsce zagrożone. Odosobniono zupełnie całą wieś i zarządzono najostrożniejsze środki bezpieczeństwa.

Książę Monaco rozwiódł się ze swą żoną. Powodem naturalne — ten trzeci: śpiewak i kompozytor Lara, z którym księżna nietylko zbyt jawnie kompromitowała się, lecz którego nadto obsypywała złotem tak hojnie, iż zaczęło to grozić książęcej kasie zachwianiem równowagi.

Chory car. Z Kopenhagi donoszą, że car ponownie zachorował i to na zapalenie płuc.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 11 stycznia.

Wiceprezydent krakowskiego sądu.

Kraków. Według krążących w tutejszych kołach prawniczych pogłosek, ze strony prezydium tutejszego sądu wyższego miała już wyjść do Wiednia propozycya, co do obsadzenia posady wiceprezydenta sądu wyższego.

Ruch wyborczy.

Kraków. Dziś popołudniu odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze większej własności powiatu krakowskiego.

Statut Koła polskiego.

Kraków. Na podstawie rozmowy z posłem Weiglem, jesteśmy w możności donieść, że na pierwszym posiedzeniu Koła polskiego posłowie demokratyczni ograniczą się do zapowiedzenia wniosków o reformie statutu Koła polskiego i domagać się będą zwolania w tej mierze osobnego posiedzenia Koła w jak najkrótszym czasie.

Zamach na p. Götza przed sądem.

Kraków. Rozprawa przeciw sprawcom zamachu na Jana Götza, jak już donieśliśmy, odbędzie się w połowie lutego. Obwinieni mają już, z wyjątkiem jednego, swoich obrońców i tak Czyżka będzie bronił adwokat dr. Szalay, Sikorę bronić będzie adwokat dr. Goldhammer z Tarnowa zaś Kędzierskiego dr. Włodzimierz Lewicki. Obwiniony Styliński nie ma jeszcze obrońcy.

Oskarżenie wnosić będzie radca prokurator dr. Kazimierz Czysteczan.

Postulaty rolników.

Kraków. Dziś przed południem o godzinie 11 odbyło się w sali Rady powiatowej krakowskiej liczące zebranie członków krakowskiego Towarzystwa rolniczego okręgowego, mianowicie większych i mniejszych właścicieli w sprawie omówienia z posłami postulatów rolniczych dla przyszłej Rady państwa. Na zebranie to przybył poseł mniejszej własności Jan Wojtyga, oraz kandydaci na posłów z większej własności. Zgromadzenie zagnał prezes Towarzystwa Jan Skirliński. Sekretarz Towarzystwa, dr. Adam Krzyżanowski, przedłożył bardzo liczne postulaty rolnicze, które po dłuższej ożywionej dyskusyi uchwalono.

Wybory.

Wiedeń. Dziś wybierają Izby handlowe i przemysłowe w Morawii trzech posłów, kurya miejska na Śląsku 4, w Austrii górnej 6, Solnogradzie 2, Styrii 8, Tyrolu 5, Przedarlunii 1.

Czwarte ciało wyborcze w Tryeście wybiera dziś 1 posła.

Kurya miejska w Gorycy i Gradysce wybiera dziś 1 posła, w Istrii 1.

Większa własność na Bukowinie trzech posłów. Razem 35.

Sytuacya w Chinach.

Waszyngton. Stany Zjednoczone cofnęły swą dawniejszą propozycyę, aby obrady nad kwestyą wynagrodzenia od Chin i rewizyi traktatów handlowych z Chinami przenieść z Pekinu do jakiegoś innego miasta, a to z powodu, że sprzeciwiło się temu kilka mocarstw.

Więści z Transvaalu.

Londyn. *Daily Mail* donoszą z Kapsztadu, że 5.000 Boerów maszeruje w głąb kolonii Przylądka, dążąc do centrum Kolonii.

Marsylia. Wszyscy podróżni, oraz cała załoga okrętu „Russie“ ocaleni. Okręt obecnie znajduje się w Farinanie.

Znane ze swej niezrównanej dobroci
Tutki cygaretowe
tak we Lwowie jak i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i oplatnie,

z fabryki **RUDOLFA HERLICZKI** w Krakowie
są na składzie we wszystkich sklepach Narodnej Torhowli
tak we Lwowie jak i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i oplatnie,

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator 216

Dr. MARYAN RAPAPORT

b. asystent oddziału chorób kobiecych prof. Wertheima
i lekarz kliniki położniczej prof. Schauby we Wiedniu,
ord. od 8—5 przy ul. Jagiellońskiej 13.

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł,
wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia
polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów
lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwie-
tnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda,
Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 33

Wszędzie do nabycia.

Saints
Kalodent

32

niezbędny krem do zębów
utrzymuje zęby czyste, białe i zdrowe.

Nowo otworzony

Magazyn obuwia karlsbadzkiego

Adolfa Lenkera. 354

ul. Hetmańska 1. 10, (Bank Zaliczkowy), poleca na
nawad obuwie strojne, lakiery męskie, meszki sa-
nowe damskie, najnowsze fasony. Ceny najniższe.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 11 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sz.	placą: 127—	żąda: 128.12
Za 100 marek	68.50	58.80
20-frankówka	9.50	9.60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 11 stycznia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7.35 do 7.60. Pszonica na termin 7.25
do 7.50. Żyto gotowe 6.40 do 6.60. Żyto na termin
5.80 do 6.50. Owies obrotowy 5.90 do 6.20. Owies na termin
5.80 do 6.50. Jęczmień pastewny 5.50 do 5.75. Jęczmień
browar. 6— do 6.75. Rzepak 14— do 14.50. Liniarka
10.50 do 11—. Groch pastewny 6— do 6.50. Groch
do gotowania 6.75 do 12—. Wyka 5.80 do 6.25. Bobik 6.00
do 6.50. Hreczka 7— do 7.30. Kukurydza stara 0— do 0—
Kukurydza nowa 5.60 do 5.90. Chmiel za 50 kilo —
do ——. Konieczyna czerwona 50— do 65— Konieczyna biała
35— do 75— Konieczyna szwedzka 40— do 80— Tymotka
18— do 25—

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17.25; paritus
Tarnopol na termin 16.25 do 16.75

Co do pszenicy, żyta, owsa, bobików i wyki usposobie-
nie stałe dobre — natomiast co do spirytusu i koniecz-
ni stałsze.

Wiedeń, 11 stycznia. Dzisiaj o godzinie 12 minut 30
przed połud. notowano: Marki niemieckie 117.87, Renta majowa
98.30, Węgierska renta koronowa 92.25, Akcje kredytowe
664—, Kredytowe węgierskie 668—, Bank anglo-austriacki
270—, Unionbank 540—, Bankverein 458—, Laenderbank
408.50, Kolej pań. 670.50, Lombardy 109—, Elbenthal 468—,
Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpi-
ny 431—, Rima Muranya 455.50, Prager Eisen 1635—,
Łosy tureckie 105—, Ruble 253.75, 20-franków —
Boden-Credit —, Tramwaje — Akcje gal. Banku hip.
—, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw.
Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja spokojna.

Berlin, 10 stycznia. O godzinie 12 m. 5 notowano:
kredyty 208.5, Disconto Commandit 170.50.
Nierozstrzygnięta.

Wiedeń, 10 stycznia. (Giełda zbożowa).

Pszonica na wiosnę od 7.86 do 7.87, pszenica na maj-
czerwiec od 0— do 0—, pszenica na jesień 0— do 0—,
żyto na wiosnę od 7.77 do 7.78, żyto na maj-czerwiec od
0— do 0—, żyto na jesień 0— do 0—, kukurydza na maj-
czerwiec od 5.30 do 5.31, kukurydza na czerwiec-lipiec od
0— do 0—, kukurydza na lipiec-sierpień od 0— do 0—,
owies na wiosnę od 6.34 do 6.35, owies na maj-czerwiec od
0— do 0—, owies na jesień od 0— do 0—, rzepak na sty-
czeń luty od 0— do 0—, rzepak na sierpień wrzesień od
0— do 0—, olej rzepakowy na styczeń kwiecień od —
do —.

Silna.

Pochmurno. Zimno.

Budapeszt, 11 stycznia. Pszenica na kwiecień od
7.56 do 7.57, pszenica na październik od 6.67 do 6.68, żyto
na kwiecień od 7.32 do 7.34, owies na kwiecień od 5.96 do
5.99, kukurydza na maj od 4.93 do 4.98. Rzepak na sierpień-
wrzesień 12.75 do 12.85.

Dostateczne.

Chęć mierna.

Spokojna.

Pada śnieg.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 10 stycznia.

W początkowych obrotach była tendencja weale
słaba, gdyż spekulacya odnosiła weale ujemne wra-
żenie z publikacyi bilansu tutejszego związku kaso-
wo-żyrowego, który zawsze najpierw bilans swój
ogłasza. Wyniki bilansowe są istotnie weale niepo-
myślne, gdyż przy bardzo daleko idącej oszczędno-
ści w wydatkach i niższym podatku, okazuje się
w porównaniu do r. 1899, ubytek w kwocie 137.346
kron, przy ogólnym czystym dochodzie w kwocie
436.407 kron. Czysty dochód jest więc niemal o 25
proc. niższy, niż w r. 1899, a dywidenda wynosi 23
kor. zamiast poprzednich 27 kor. i reprezentuje
5 3/4 proc. zamiast dawniejszych 6 3/4. Główny ubytek
okazał się w rubryce „prowizye i należności”, pozo-
stających w najściślejszym związku z załatwieniem
interesów giełdowych, a kapitał w tej mierze inwe-
stowany, zmniejszył się z 9.5 milionów, aż na 6.75
milionów. Z tak niekorzystnych wyników musi spe-
kulacya, przy wybitnie giełdowej sytuacji związku
kasowo-żyrowego, wnosić na równie ujemne a może
i jeszcze gorsze rezultaty z interesu giełdowego u
wszystkich innych tutejszych banków. Wobec tego
zapatrują się tutaj weale sceptycznie na tegoroczne
dywidendy bankowe. Pod koniec obrotów jednak,
gdy z Berlina nadeszły lepsze notowania, a Londyn
sygnalizował lekkie polepszenie w akcyach min. złota,
zdołała się i tutaj sytuacya bodaj trochę poprawić.
Względnie najsilniej notowały staatsbahny i akcje
kolei północnej; lepiej trzymały się także akcje no-
wego tramwaju, który zaczyna wykazywać znacznie
więcej dochody. Akcje żelazne skorzystały nieco
z wyższych notowań żelaza w Glasgowie, akcje ko-
palń węgla natomiast nie mogły się podnieść, gdyż
nie ustają pogłoski o przygotowywaniu nowej umowy
w czeskich rewirach węglowych.

Carycyn, 9 stycznia. (Nafta). Tendencja tar-
gu jest słaba, a zaopiarowanie produktu znaczne. Trans-
akcje na wywóz są minimalne. Zakupy do gub. Kró-
lestwa Polskiego są skąpe. Placono za gotowy produkt
90 1/2 kop. za pud z akcyzą, ale bez naczynia.

Instytucya instruktorów stowarzysze-
niowych, założona w celu przyspieszenia i ułatwie-
nia ruchu asocjacyjnego w przemyśle, istnieje już dwa
lata, a obecnie składa się z pięciu instruktorów, który-
mi są częścią urzędnicy polityczni, częścią odpowiednio
ukwalifikowane osoby. Mimo krótkiego czasu swego
istnienia i szczupłości środków, którymi rozporządza,
instytucya instruktorów położyła już na polu asocjacji
przemysłowej weale znaczne zasługi. W tegorocznym
budżecie wstawiono na cel omawianej instytucji zna-
czniejsze, niż poprzednio sumy, aby w ten sposób moż-
na było utrzymać po jednym instruktora dla każdego
kronowego kraju.

Premie netto za kampanię cukrową r.
1899/1900. Obliczenia kampanii cukrowej 1899/1900
daly dla całych Austro-Węgier kwotę zwrotną 23.58
hal. od t. zw. korony dyferencyjnej, wskutek czego
premie zmniejszyły się o 1.08 k. dla rafinady i o 0.73
k. dla cukru surowego, tak, że definitywne netto pre-
mie wynoszą 3.52 k. dla rafinady i 2.15 k. dla cukru
surowego. Rezultaty te komunikuje rząd austriacki
rządom indyjskiemu i amerykańskiemu w celu rekty-
fikacyi cel dyferencyjnych.

Położenie austriackiego przemysłu wa-
gonowego pozostawia w ostatnich szczegółowej cza-
sach wiele bardzo do życzenia. Najwięcej zaszkodził
fabrykom austriackim postulat przedsiębiorstw węgier-
skich, aby rząd na przyszłość obdzielił równo dosta-
wami dla kolei bośniackich i południowej, jako wspól-
nych, tak węgierskie jak i austriackie fabryki.

Wobec pogłoski o zamierzonym przez rząd
japoński podwyższeniu podatku konsumcyjnego od im-
portowanego do Japonii cukru zagranicznego, zwrócił
się centralny Związek austriackich fabrykantów cukru
do rządu z przedstawieniem, że zamiar taki, jeżeli go
Japonia rzeczywiście żywi, byłby naruszeniem układów
handlowych, zawartych z Austrią, których artykuł IX.
wyraźnie zabrania podwyższać podatek konsumcyjny
od artykułów, nie wyrabianych w kraju, ale sprowadza-
nych z państwa, z którym układ zawarto.

Kolej północna ces. Ferdynanda ma w naj-
bliższych kilku tygodniach wypuścić swą nową poży-
czkę na pomnożenie parku i urzędów w kwocie 50
mil. kron.

Łosy lublańskie. W ciągnięciu w dniu 2-go
b. m. główna wygrana 50.000 k. padła na nr. 71.763,
wygrana 3.000 kor. na nr. 33.330, wygrana 1.000
kor. na nr. 5.775, 21.183, 28.962, 41.540 i 42.657.
Wszystkie inne wyciągnięte losy wygrały po 60
kron.

Tegoroczny bilans austriackiego Lloyda wy-
kazuje znaczne obciążenie z powodu drożyzny węgla.
Nowa wielka cukrownia powstanie na Wę-
grzech. Kapitał akcyjny wynosi 5 mil. kor.

Pogłoska, jakoby węgierski minister handlu
zamierzał zaraz w pierwszych dniach po zebraniu się
parlamentu przedłożyć temu ostatniemu projekty ustaw
o kolejach bośniackich, okazuje się nieprawdziwą, po-
nieważ sprawa kolei bośniackich nie dojrzała jeszcze
do opierania na niej projektów jakichkolwiek ustaw.

Działalność emisyjna Niemiec w r. 1900
pozostała bardzo znacznie w tyle za taką działalno-
ścią w roku poprzednim i wogóle była najslabszą

w ostatnim pięcioleciu. W r. 1900 suma niemieckich
emisyj wynosiła 1390 mil. mk. a w porównaniu z r.
1899 jest mniejsza o 611 mil. mk.

Niemiecki kongres handlowy rozpoczął
się onegdaj w Berlinie. Otworzył go przemówieniem
sekretarz państwa hr. Posadowski, wyrażając nadzie-
ję, że przemysł i handel niemiecki, które także w no-
wym wieku toczyć będą musiały zawzięte walki o tar-
gi zbytu zagraniczne, wyjdą z tych walk zwycięsko.

Epokowe odkrycie w dziedzinie przemysłu
stalowego, udało się zrobić jednej z leżarni berlińskich,
która dzięki jakiejś szczęśliwej a trzymanej w tajemni-
cy kompozycji, jest w stanie wyrabiać teraz stal prze-
wyższającą pod względem twardości i hartu wszystkie
wyrabiane dotychczas gatunki. Świder n. p. sporządzo-
ny z tej stali, przewierca kawał żelaza w przeciągu
pięciu godzin, podczas kiedy przy użyciu dotychcza-
sowych, za najtwardsze uważanych świderów, wykona-
nie tej samej roboty trwało 15 godzin.

Włoskie finanse. Dochody skarbu włoskiego
w drugiej połowie z roku wykazują przyrost w kw-
cie 31.404.854 lir w porównaniu z odpowiednim okre-
sem czasu w r. 1899.

Reforma podatków od napojów we
Francyi, polegająca, jak już niedawno donosiliśmy,
na obniżeniu podatku od wina, a podwyższeniu po-
datku od wódki, została przez obie izby uchwalona.
Jednocześnie zniesiono z dniem 1 stycznia b. r. akcy-
zę gminną na wino i piwo w Paryżu. Na tej refor-
mie wyjdą najlepiej producenci wina, którym groziła
wielka klęska z powodu nadmiernego urodzaju wino-
gron i idącego za tem spadku cen, szczególnie w wi-
nach późniejszych.

Handel angielski. Według urzędowego wy-
kazu handlowego, wzrosła wartość grudniowego importu
angielskiego o 5.75 mil. f. szt., a wartość eksportu
o 1 1/2 mil. f. szt.

Robotnicy polscy w Szkocyi. N. Wrenia
otrzymało telegram z Londynu o skargach robotników
szkockich z powodu napływu robotników polskich i ro-
syjskich. W ostatnich czasach przybyło tam około 5.000
robotników Polaków.

O bliskim zniesieniu wewnętrznych cel tu-
reckich, donosi *Frankf. Ztg.* W najbliższej przyszłości
zostanie wydane irade sultańskie znoszące cla porto-
we wewnętrzne. Ulga ta ma na celu podniesienie han-
dlu krajowego.

Rosyjska wytwórczość cukru obliczona
jest na rok 1900/1901 w 274 pozostających w ruchu
cukrowniach na 7.940.852 centnarów metrycznych,
które dodane do istniejących już wolnych zapasów
z poprzedniej kampanii, dadzą razem 8.807.387 cent-
narów metr. Na wywóz przypada 1.732.505 ctm. ra-
finady, której znaczną część sprzedano już głównie na
Wschód. W poprzedniej kampanii eksportowano cukru
rosyjskiego 1.896.417 ctm., z czego 1.425.239 ctm.
wywieziono na Zachód, a 471.079 ctm. metr. na
Wschód.

Rosyjskie kasy oszczędności. *Rus. Wie-*
domosti, zestawiając dane statystyczne kas oszczędno-
ściowych doby obecnej z dawnymi laty w Rosyi, widzą
postęp olbrzymi. Kiedy bowiem w r. 1888 było w pań-
stwie zaledwie 76 kas takich, które wydały 104.072
książeczek oszczędnościowych i posiadały 9 milion. wkła-
dów, obecnie — według danych, ogłoszonych d. 1 (14)
września r. z. — ilość kas dochodzi do 5.216; wogóle
kasy te wydały 3.412.565 książeczek na ogólną sumę
wkładów 717 1/2 miliona rubli.

Urodzaje w Stanach Zjednoczonych.
Departament rolniczy w Waszyngtonie ogłosił sprawo-
zдание o urodzajach w Unii w r. b. Według tego zbiór
pszenicy wynosił 522.299.000 buszli, przeciętnie 12.29
buszli z akra; kukurydzy zebrano buszli 2.105.103.000,
a owsa 809.126 buszli. Przeciętny stan zasiewów te-
gorocznych w dn. 1 b. m. departament rolniczy ozna-
cza cyfrą 97.1.

W skarbie waszyngtońskim znajdowało
się dnia 5 b. m. 480.709.005 dolarów w zlocie.

Towarzystwo kolei transwaalskiej stara
się o moratorium, ponieważ, jak donoszą z Amsterda-
mu, nie jest w stanie zapłacić grudniowych i styczni-
owych kuponów obligacyj.

Złota minę angielską zniszczyli Boerowie.
Taką wiadomość przyniósł telegram z południowej
Afryki po raz pierwszy od czasu rozpoczęcia wojny,
dlatego też w Europie zainteresowano się nią bardzo,
a na giełdzie paryskiej powstała nawet panika.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 stycznia b. r.

Grand Hotel. Dr. Dolński z Przemyśla, T. Hoffmann
z Dyni, A. Latzko z Wiednia, J. Goldstein ze Stanisławowa.

Hotel George'a. M. Podlewski z Czernicy, O. Podlew-
ska z Czernicy, K. Malczewski z Delatyna, J. Niementowska
ze Zbaraza, B. Wolfarth z Kurzan, N. Seinfeld ze Stanisławowa.

Hotel Imperial. H. Abramowicz z Wiednia, M. Som-
merstein z Buzkanowa, M. Święciecki z Gajów.

Hotel Francuski. A. Gruszecki z Rosyi, F. Bormann
z Wiednia.

Hotel Europejski. M. Borkowski z Mielnicy, S. Gra-
bowski, W. Brodowicz z Rosyi, A. Weber z Sielca, E. Müller
z Wiednia, E. Ryłski z Uhrynowa.

Hotel Centralny. B. Schmal z Wiednia, K. Doboszyń-
ski z Krakowa, J. Sedelmeyer z Wyznicy.

Hotel Victoria. H. Makarewicz z Stefkowa, K. Renner
z Gródka, J. Schmidt z Mysłowa, P. Hilsdorf z Wiednia.

Najbogatszy w treść informacyjną

KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO“ na r. 1901

do nabycia w wszystkich księgarniach, trafikach i administracji dziennika.

Cena egzemplarza oprawnego w płotno 1 korona 20 halerzy — z przesyłką pocztową 1 korona 40 halerzy.

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele u namiestnika. Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele u prezesa kraj. dyr. skar. Korytkowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Korytkowskiego. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorków i niedziel w przedmiejscu wyjątkowo dla urzędników z prowincji na poprzemiennie zgłoszeniu się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościóły: Katedra metropolitańska (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny, Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. Kościół OO. Bernardynów (szczytki zwiozł b. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk poświęcony świętemu, wzniesiony na pamiątkę uchronienia ołtarza od Tatarów). — Kościół P. Marii Śnieżnej, jeden z najstarszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kwaterze krzyża, z rotundą w środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli stauropigijska, wnętrza w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ry. Ormiańskiej), obok cmentarza i kościoła z poświęconym św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko w nocy.

Znakomite gmachy w mieście: Gmach sądowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Jana Matejki“). — Ratusz, na rynku, dawny gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśnikowo, Zakład Ossolińskich, Dom lawadów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte odwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedzielę od godz. 10. do 12. są zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Jana Matejki“, ukończonym na pamiątkę 800-letniej

rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogrodziny (Pojazdy) w środku miasta. — Walec ziemny, a wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Walec Gubernatorski przed Namieśnikowem.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdyś Bieleckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa** przyjaźni sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 10, I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe** miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 2. popoł. (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalii polskich otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8 do 5 popoł.

— **Muzeum imienia Dzieduszyca** w Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa dla dzieci i dorosłych: Kurs dzienny zwykły, dorosła 2 konna 80 ct. — jednokonna 35 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 40 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większą jazdę na koźle 20 ct. — Jazda do rogatki, 2 konna 60 ct. — 1 konna 85 ct. — Wypoki zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 55 ct. — W porze nocej, kurs dorosła 2 konnych 10 ct., jednokonnej 5 ct. wyszej. Kurs dla karety krytej dwukonnej: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 80 ct., na Wysokim Zamku i na cmentarzu 70 ct., w nocy 10 ct. wyszej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, ważny od 1-go października 1900. wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 minut od czasu lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa osob. 6:10 rano; osob. 8:50 rano; posp. 1:35 w pop.; osobowy 5:45 wiecz.; posp. 8:40 wiecz.; osob. 9:4 wiecz.; posp. 2:31 w nocy.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8:12 w nocy; posp. 2:20 po południu; osobowy 5:17 pop.; osob. 10:12, w nocy.

Z Tarnopola, Brodów os. 7:40 rano (na Podzam.). Z Czerniowca: posp. 12:20 w nocy; osob. 6:20 rano; posp. 1:45 w pop.; osobowy 5:55 wiecz.; osob. 10:— w nocy.

Z Stanisławowa: osob. 11:55 w popołudnie.

Z Rzeszowa: osob. 11:45 przedpoł.

Z Strzyży: osob. 12:05 w nocy; osob. 8:55 rano, osob. 1:15 w pop.; osob. 10:15 w nocy.

Z Boka: miesz. 8:15 rano; miesz. 6:— wieczór (ostatni z Belsca).

Z Janowa: miesz. 7:45 rano; miesz. 12:55 popołud.

Z Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:15 rano; posp. 8:30 rano; osob. 8:40 rano; posp. 2:55 w pop.; osob. 6:30 pop.; osob. 10:50 w nocy; posp. 12:40 w nocy.

Do Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 6:48 rano; osob. 9:42 rano; posp. 2:18 pop.; osob. 11:23 w nocy.

Do Tarnopola i Brodów (na Podz.) 7:33 wieczór.

Do Czerniowca posp. 2:51 w nocy; osob. 9:55 przed poł.; posp. 2:45 pop.; osob. 10:40 w nocy.

Do Stanisławowa: osob. 6:35 rano; osob. 6:10 wieczór.

Do Rzeszowa: osob. 3:30 popoł.

Do Strzyży: osob. 6:25 rano; osob. 9:— przed poł. osob. 3:05 po poł., osob. 6:50 wieczór.

Do Boka: osob. 10:20 przed poł., osob. 7:25 wieczór (pierwszy do Belsca).

Do Janowa: miesz. 9:15 przedpołudniem; miesz. 6:13 wieczór.

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa, według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą:

Z Lwowa osob. 4:40 rano, posp. 5:50 rano; osob. 8:42 rano; osob. 1:30 pop.; posp. 2:24 pop.; osob. 6:25 pop., posp. 9:38 wieczór.

Z Wiednia posp. 6:06 rano, osob. 9:45 rano, posp. 3:48 pop.; posp. 8:18 wieczór; osob. 10:09 wieczór.

Z Lubenburga: osob. 5:12 popoł.

Z Oświęcimia na Skawinę osob. 10:40 przed poł.

9:35 wiecz.; na Trzebinę 7:30 rano.

Z N. Sącza przez Suchę 8:39 rano, 4:50 popoł.

Z Suchy, Wadowic: osob. 8:10, Z Wadowic 9:35 wiecz.

Z Wieliczki: osob. 11:15 rano, osob. 9:50 wiecz.

Z Kołomyż: osob. 7:40 rano; osob. 1:— popoł.; osob. 7:10 wiecz.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa posp. 6:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11:— przed poł., posp. 2:49 pop., posp. 8:48 wiecz., osob. 9:15 wieczór, osob. 10:50 w nocy.

Do Wiednia: osob. 5:29 rano, posp. 7:22 rano, osob. 2:— popoł., posp. 2:31 pop., posp. 10:— wieczór.

Do Lubenburga: osob. 5:12 przedpoł.

Do Tarnowa: osob. 6:15 wiecz.

Do Oświęcimia przez Trzebinę: osob. 6:40 wiecz.

Do Oświęcimia na Skawinę: osob. 5:15 rano, osob. 3:— popoł.

Do Nowego Sącza na Suchę: osob. 8:55 przedpoł.; osob. 7:33 wiecz.

Do Suchy, Wadowic: osob. 10:20 wieczór.

Do Wieliczki: miesz. 1:25 popoł., miesz. 9:39 wiecz.

Do Kołomyż: osob. 8:30 przedpoł.; osob. 1:05 popoł.; osob. 8:— wiecz.

Sprzedaż biletów jazdy znajduje się we Lwowie w biurze wyjazdowym w Dyrekcji kolei państwowych przy ul. Krakowskiej 5, tudzież w agencji pism S. Sokolowskiego w Pasażu Hausmana.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W piątek dnia 11 stycznia 1901 roku.

BLAGIERZY

komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego

OSOBY:

Puszyński, obywatel ziemski
Dorcia, jego żona
Henryk, syn
Janina, córka
Bar Probststein, siostra Puszyńskiego
Sali, córka baronowej
Ela,
Paradowski, mąż Eli
Hrabia Golski
Antoni Wysomirski, siostrzeniec Dorci
Franciszek, kamerdyner hrabiego
Tomasz, służący Puszyńskich
Pierwszy lokaj
Drugi lokaj
Rzecz dzieje się za naszych czasów w domu Puszyńskich.

p. Feldman
pni Gostyńska
p Klimontowicz
pna Mrozowska
pni Cichoeka
pni Solska
pni Siennicka
p. Roman
p. Woleński
p. Kilszewski
p. Jasielski
p. Zawierski
p. Podhorski
p. Jasiński

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

CENY MIEJSC DRAMATU:

Łoża part. na 5 osób 17 k. — Łoża part. na 4 osoby 14 k. — Łoża I p. (gabin). na 5 osób 19 k. — Łoża part. na 5 osób 17 k., na 4 osoby 14 k. — Łoża II p. na 5 osób 11 k., na 4 osoby 9 k. — Łoża III p. na 9 osób 9 k. — Łoża IV p. na 9 osób 9 k. — Łoża V p. na 9 osób 9 k. — Łoża VI p. na 9 osób 9 k. — Łoża VII p. na 9 osób 9 k. — Łoża VIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża IX p. na 9 osób 9 k. — Łoża X p. na 9 osób 9 k. — Łoża XI p. na 9 osób 9 k. — Łoża XII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża XV p. na 9 osób 9 k. — Łoża XVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża XVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża XX p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża XL p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLI p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLV p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża XLIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża L p. na 9 osób 9 k. — Łoża LI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LVIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXV p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVI p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXVIII p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXXIX p. na 9 osób 9 k. — Łoża LXXX p. na

Hafty

zaczęte i wykończone naj-
nowsze wzory z Berlina,
Lipska i Paryża

FILOFLOS

angielski i berliński

Włóczki oryginalne
szwedzkie
smyrneńskie, berlińskie
knotowe na kołderki.

Włny do robót pończo-
szkowych poleca
najtaniej 148

Ferdynand Güttler

Lwów, Halicka 20.

Kamienica

położona przy najbardziej uczęszcza-
nej ulicy w śródmieściu, mieszczą-
ca w sobie najpiękniejszy i najszerszy
lokal sklepowy, jest z wolnej ręki do sprzedania. 282
Wiadomość biuro dzienników Buchstaba, Lwów.

Victoria!

Essencya do włosów!

jest uznana jako najlepszy środek przeciw two-
rzeniu się łupieżu, wypadaniu włosów, poceniu się
głowy i przeciw wszystkim podobnym chorobom
i powoduje bujny porost włosów. 117

Za skutek i nieszkodliwość na kolor włosów
gwarantuje się. — Cena za flaszkę 2 korony.

Apteka „pod Orłem“. M. RAUSCHER.

Ciżba (Styryja) za zaliczką lub poprzedniemi na-
desłaniem kor 2 52 franco opakowane.

Proszę uważać dokładnie na firmę.



Uwaga!

Polecam

KANARKI Marceńskie

śpiewają we dnie i przy świe-
tle, o głosie pięknym, naśla-
dują słowika tony fletu, oraz
zwizdanie, sztuka po 6, 7, 8,
10, 12 i 16 kor. Wysyłam tak-
owe nawet przy największym
mrozie, za pobraniem lub po-
przedniem nadesłaniem nale-
żytości na moją odpowiedzial-
ność. Gwarantuję za wartość
i za to, że na miejsce przezna-
czenia przybędą żywe. Daję
na 10 dni na próbę, poczem
ewentualnie zamienię, lub ża-
dać zwrotu całej sumy można.
Wskazówki obchodzenia się
z załączeniem. 45

A. BREZINA,
chodowca kanarek i han-
dlarz eksportowy
LINZ, nad Dunajem.



Szczury szybko wytępi-
Pasta przygotowana
w aptece **A. Zalewskiego**
w Rawie, gub. Piotrkowska
Król. Polsk. Próbne torebki
na wytępienie 30 do 40 szczu-
row, wysyła się za otrzyma-
niem 60 ct. markami poczt. 46

100 do 300 zł.

miesięcznie zarobić
mogą osoby każdego
stanu, w każdej miej-
scowości pewnie i ucz-
ciwie, bez kapitału i ry-
zyka przez sprzedaż rzą-
dowo dozwolonych pa-
pierów i losów. Zgłosze-
nia do **Lud. Oesterrei-
cher, Budapest VIII.**
Deutschesg. 8 61

Fabrykańci,

Kupcy,

Officerowie,

Urzednicy,

i inne osobistości każdego stanu, zasługujące
na udzielenie kredytu otrzymają

oryginalne austro-węg.

Papiery państwowe

losy i efekty wartościowe

na kredyt, za korzystną *splatą czę-
ściową*, rozłożoną na wiele lat, dokładnie
wedle **urzędowo notowanych kursów**
na 6½ procent rocznie.

Kupujący wchodzi *natychmiast w nieo-
graniczone niczem posiadanie tych*
papierów wartościowych, dlatego nie
należy po myślnie brać na równi z pro-
sami listami renty, lub losami i loteryi kła-
sowyh. Po **prospekty** i bliższe warunki
zwrócić się należy listownie, z dołączeniem
marki na odpowiedź do

Reprezentacyi bankowej

ANT. FERENCZI, 222

BUDAPEST, VII. Kiralyuteza 87.

Prowadzone dotychczas

przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe
działy:

**Węgiel kamienny, Sikawki i przybory po-
żarne, Węże parciane i gumowe**

objęło nowo otwarte

Lwowskie Biuro handlowe

przy ulicy Kościuszki 4.

Oddział towarowy

Lwowskiej filii Banku Galicyjskiego

dla handlu i przemysłu we Lwowie.

dostarcza wagonowe partye wszelkich gatunków

Węgla kamiennego

z pierwszorzędných kapali **GÓRNOŚLĄSKICH**, franco
stacye wschodniej i zachodniej Galicyi, oraz poleca dla

Mieszkańców miasta Lwowa

drobną sprzedaż pojedynczemi centnarami z dostawą do domu

Zamowienia przyjmuje się w lokalu Banku przy ul. Jagiellońskiej 3. I. piętro.

Jedyny we Lwowie!

Główny skład obuwia karlsbadzkiego
(wyrobu ręcznego) znajduje się tylko

przy ulicy **Kilińskiego 2.**
(naprzeciw okien kawiarni wiedeńskiej).

WIELKI WYBÓR OBUWIA dla pań, panów i dzieci, różnego
gatunku, jakoteż komisowy skład **KALOSZY rosyjskich**,
(petersburskich) i **WYŻWY Halifax**, Yochson-Heines
z pierwszorzędných fabryk angielskich.

H. Tendler, skład obuwia karlsbadzkiego, Kilińskiego 2.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. 149

KONKURS.

Przy biciu szybu w kopalniach węgla kamiennego
w Kaniowie, obok Dziedzic, są z d. 1 marca 1901 r.
następujące posady do obsadzenia:

1. Posada *sztynara starszego* (manipulanta) z ro-
czną płacą 1800 kor., tanyemą od posębięnego me-
tra szybu, wolnem mieszkaniem, światłem i opalem.

2. Dwie posady *dozorców młodszych* (nadkopa-
czy), z roczną płacą 1200 kor., tanyemą, wolnem mie-
szkaniem, światłem i opalem.

Petenci winni wykazać się świadectwem ukoń-
czonej szkoły górniczej, względnie świadectwem, że
w równym charakterze zajęci byli przy głębieniu szybu,
nadto winni władać biegle językiem polskim, a o ile
możliwość także językiem niemieckim.

Podania zaopatrzone odpisami świadectw, należy
wnosić najdalej do końca stycznia 1901, pod adr.:
Fr. DROBNIAK, Ingenieur, Wien, IV. Plösslgasse 8.

SULLINA WAGNERA

dyetetyczno-leczniczy proszek dla trzody chlewnej
niezawodny środek przeciw wszelkiego rodzaju chorobom
nierogacizny, powstałym wskutek złego odżywiania, za-
burzeń w krążeniu krwi i trawieniu. Używa się ze znako-
mitym skutkiem przeciw pomorowi i różny węglikowej świń.

Prawdziwy tylko z marką ochronną i własnoręcznym
podpisem „St. Wagner i J. Zerygiewicz“. — Do nabycia
w c. k. aptece obwodowej 43

J. ZERYGIEWICZ w Zaleszczykach
Cena pudełka 1 korona.

LAKIER

na
Kalosze

z prześlicznym połyskiem

MASE

do naprawy kaloszy
poleca

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb
pokostów i lakierów 18

Lwów, Żółkiewska 2.

= Rok założenia 1843. =

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“

sa do nabycia następujące dzieła:

Józef Maskoff, Zaszumi las tomów 2

cena 6 kor.

St. Rossowski, Moja córka 2-50 „

Psyche 3-00 „

Abgar-Soltan, Panna Siekierzan-

ka 2-00 kor.

Zmogas Barcikowscy 5-00 „

Przygotowania wojenne Rosyi

(II. wydanie) 1-00 kor.

Przewodnik do kąpiel 1-00 „

Szanownym Zarządom dóbr, gorzelń, browarów,
cegielń i t. d., poleca

ROBERT KERN

Krosno, (koło Jasła)

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur

swój bogato zaopatrzony skład wszelkich dymenzj czarnych
i cynkowanych rur gazowych i wodociagowych, oraz łączni-
ków po cenach przystępnych. Na składzie w Krośnie są
oprócz tego zawsze do nabycia wszystkie inne gatunki rur
z kutego i lanego żelaza, armatury ciężkich i lekkich modeli,
kompletne urządzenia wodociagowe, pasy maszynowe skó-
rzane, gumowe i konopne, węże, pakunki, manometry, pompy,
klupy do cięcia gwintów, klucze, obcinacze do rur, itd. itd.

Cenniki ilustrowane na żądanie bezpłatnie i franco.

SANATOGEN

środek wzmacniający i pokrzepiają-
cy w szczególności nerwy.

Wypróbowany jako środek odżywiający w chorobach
płuc, nerwowości, w chorobach kobiecych, blednicy, niedo-
krewności, chorobach żołądkowych i jelit, w niestrawności
u dzieci (wymioty i biegunka), w rekonwalescencji po
wycieńczających chorobach, jako pożywienie dla matek
karmiących przez loka- **światnie oceniany** po bada-
rzy usilnie polecony i **niach** ści-
śle naukowych, przeprowadzonych na III. klinice lekarskiej,
na klinice dziecięcej prof. Frühwalda, w krajowym zakładzie
dla obłąkanych we Wiedniu, na klinikach tajnych radców
Eulenbarga, Tobolda w Berlinie i t. d.

Wyrób ten **Bauera i Ski w Berlinie S. O. 16.**
w opakowaniach po 250 gr. = 13 50 kr., 100 gr. = 5 60
kr., 50 gr. = 2 90 kr. jest do nabycia we wszystkich
aptekach i drogueryach.

Główny skład dla Galicyi: **Szymon Hay, Lwów, Kazimie-
rzowska 1. 26.**

Opisy szczegółowe na żądanie bezpłatnie 5978